

Mroźący efekt prezesa? Kontrowersje w Klubie Koszykarskim „Ósemka” po złożeniu zawiadomienia o nieprawidłowościach

data aktualizacji: 2025.02.20 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Prezes „Ósemki” w mediach społecznościowych opublikował emocjonalne stanowisko, zapewniając o swoim przywiązaniu do klubu. Nie odniósł się jednak do zarzutów o brak transparentności w dysponowaniu publicznymi środkami, ani nie odpowiedział na pytania dotyczące sytuacji finansowej klubu. Adrian El Ward zaatakował natomiast pełniącą do niedawna funkcję wiceprezes Beatę Monkolską. W odpowiedzi prawniczka opublikowała dokumenty, które każą domagać się informacji o sytuacji finansowej stowarzyszenia.

W Skierniewicach rozgorzał spór wokół zarządzania Klubem Koszykarskim „Ósemka”. Na razie debata sprowadza się do serduszek i wyrazów wsparcia dla prezesa, który niewątpliwie, jako trener, ma duże zasługi dla rozwoju koszykówki w mieście.

W wyniku doniesienia o podejrzeniu nadużyć finansowych, które trafiło do prokuratury, zarząd klubu znalazł się w centrum uwagi. Zawiadomienie zostało złożone przez dwóch członków zarządu. Prezes klubu, Adrian El Ward, odpowiedział na zarzuty emocjonalnym wpisem na Facebooku:

„(...) Nigdy nikomu niczego nie ukradłem ani sobie nie przywłaszczyłem, nigdy świadomie ani nieświadomie nie złamałem prawa. Od 20 lat mieszkam w bloku w mieszkaniu bez balkonu, każdy wie, czym jeżdżę, a jedyny zegarek, jaki mam, dostałem od wychowanka w ramach podziękowania za szkolenie. Mam jednak honor i dobre imię, na które ciężko pracowałem, dając wszystko i więcej codziennie przez kilkanaście lat dla Ósemki. I tego, pomimo prób skalowania i niszczenia wizerunku przez mających w tym swój interes, będę bronił do skutku.”

Ratusz w tej sprawie nie zajmuje stanowiska, jednak prezydent miasta zapowiedział kontrolę finansów organizacji, która utrzymywała się z dotacji miejskich.

Beata Mąkolska, wiceprezes klubu, opublikowała oświadczenie, w którym tłumaczy swoje działania.

Mąkolska podkreśliła, że od 2021 roku pełniła funkcję wiceprezesa, skupiając się głównie na poprawie struktury organizacyjnej klubu i jego sytuacji finansowej, a nie na aspekcie sportowym. Zaznaczyła, że nigdy nie pobierała wynagrodzenia za swoje działania, w przeciwieństwie do prezesa Adriana El-Warda i jego żony, Kingi El-Ward, która figuruje na liście płac z najwyższym wynagrodzeniem w klubie.

W opublikowanym w mediach społecznościowych stanowisku Mąkolska wyjaśnia, że „początkowo ufała prezesowi, wierząc w jego zaangażowanie i pasję, ale z czasem zaczęła dostrzegać nieprawidłowości w zarządzaniu klubem”. To właśnie ta wiedza skłoniła ją i przewodniczącego komisji rewizyjnej do złożenia zawiadomienia do prokuratury. Wiceprezes zaznaczyła, że „nie była w stanie podpisywać dokumentów, które nie mogły zostać zweryfikowane pod kątem wydatków i źródeł finansowania”. Z tego powodu, mimo licznych próśb, nie podpisała również sprawozdań finansowych „Ósemki” za 2024 rok.

„Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa było trudną decyzją, ale przemyślaną i konieczną” – napisała Mąkolska w swoim oświadczeniu. Dodała, że brak reakcji w tej sprawie mogłoby narazić ją i innych członków klubu na odpowiedzialność karną i finansową.

Adrian El-Ward, prezes klubu, po ujawnieniu na naszych łamach sprawy, jako pierwszy zabrał głos. Na swoim profilu społecznościowym zaatakował bezpośrednio Monkolską i inne osoby z zarządu. W swoim poście El Ward podkreślił 14-letnią historię budowania klubu, który osiągnął liczne sukcesy na poziomie wojewódzkim i krajowym. Prezes oskarżył Monkolską o brak zaangażowania w rozwój innych drużyn, poza drużyną swojego syna, co miało przyczynić się do eskalacji konfliktu w klubie.

„Jako prezes, nie mogłem zgodzić się na działania, które zagrażałyby całemu klubowi, tylko po to, by zaspokoić osobiste ambicje. Postawiłem na dzieci i ich przyszłość, a nie na korzyści jednostkowe” – napisał w swoim oświadczeniu.

El-Ward również oskarżył Mąkolską i jej męża o brak transparentności w kwestiach finansowych, co miało prowadzić do utraty miejskich dotacji. W odpowiedzi prezes zapewniał, że nigdy nie dopuścił się żadnych nieprawidłowości, a wszystkie oskarżenia to jedynie wynik działań osób, które miały swoje własne interesy.

Kwestia dotacji miejskich na 2025 rok stała się kluczowa w tej sprawie.

Konsekwencją braku złożenia sprawozdania finansowego za 2024 rok jest niemożność wystąpienia o wsparcie ze strony miasta, co w praktyce może mieć katastrofalne skutki dla klubu. W odpowiedzi Beata Monkolska podkreśliła, że nie jest jej celem eskalacja konfliktu, lecz wyjaśnienie sytuacji i odbudowanie zaufania do stowarzyszenia. Zwróciła się również do prezesa i kierownika klubu o udostępnienie dokumentów, co mogłoby pomóc w wyjaśnieniu sytuacji.

Pomimo toczącego się śledztwa, Mąkolska zdecydowała się zrezygnować z funkcji wiceprezesa klubu, wskazując na niemożność dalszej współpracy z prezesem i jego żoną. „Nie zamierzam odpowiadać za działania, które mogą narażać członków stowarzyszenia na odpowiedzialność” – napisała w swoim oświadczeniu.

W tym czasie Adrian El-Ward stara się bronić swojego wizerunku, podkreślając osobiste zasługi oraz osiągnięcia sportowe drużyn. Jego stanowisko, jak i obawy związane z zarzutami o nieprawidłowości, stają się centralnym punktem medialnej debaty.

Na razie jednak klub zmagają się z poważnymi problemami organizacyjnymi i finansowymi, a przyszłość „Ósemki” stoi pod znakiem zapytania. Wiele zależy od wyników śledztwa i decyzji, które zapadną w związku z zawiadomieniem do prokuratury.

Na wezwanie Urzędu Miasta Skierniewice o uzupełnienie braków formalnych sprawozdań końcowych „Ósemki”, czyli złożenia podpisów na dokumentach, Monkolska poinformowała ratusz, że jeśli chodzi o miejską dotację w wysokości 117 tys. złotych, nie może parafować rozliczenia, gdyż nie ma dostępu do dokumentów i nie może potwierdzić prawidłowości wydatkowania funduszy w wykazanej w dokumencie kwocie. Odmowa dotyczy także innych umów dotacyjnych na kwotę w sumie 18 tys. złotych.

Z przedstawionych publicznie dokumentów (korespondencji z prezesem „Ósemki”) wynika, że Mąkolska wielokrotnie domagała się od prezesa informacji na temat sytuacji finansowej klubu. Pytania dotyczące rozliczeń kierował także przewodniczący komisji rewizyjnej – bez skutku.

Mąkolska, trzeba zauważyć, ujawnia tylko korespondencję, która uwiarygadnia zarzut stawiany prezesowi, jeśli chodzi o brak transparentności w rozliczaniu dotacji. Nie odnosi się do prokuratorskiego postępowania przygotowawczego.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44848-mrozacy-efekt-prezesa-kontrowersje-w-klubie-koszykarskim-osemka-po-zlozeniu-zawiadomienia-o-nieprawidlowosciach>